

Andrzej Kotecki

Warszawa

ORCID: 0000-0003-1145-5441

Na marginesie albumu Aleksandra Sochaczewskiego

Aleksander Sochaczewski, a właściwie Lejb Sonder, to artysta malarz, który w obiegu historii sztuki polskiej nie jest postacią powszechnie znaną, a więc jest słabo lub wcale rozpoznawalny. Na taki stan rzeczy wpływ ma kilka przyczyn. Nie jest malarzem, którego dzieła znajdują się w wielu polskich muzeach. Jego prace nawiązują do jednego tematu – zesłań na Syberię, życia zesłańców oraz katorżników po upadku Powstania Styczniowego. Kolejną przyczyną tego braku popularności jest fakt, że po powrocie z zesłania nie mógł wrócić na teren Królestwa Polskiego. Został zmuszony do emigracji, co należy uznać za dodatkową karę nałożoną przez władze carskie. W wyniku tej decyzji musiał przebywać w Monachium i Belgii. Chociaż przez pewien czas mieszkał we Lwowie, to swoje obrazy stworzył właśnie podczas pobytu w Monachium i Brukseli. W 1913 roku cykl jego prac dotyczących zesłania ofiarował miastu Lwów i tam były przechowywane do 1956 roku. W tym przełomowym czasie, również dla polityki kulturalnej, władze ówczesnego ZSRR przekazały je Polsce. Jako zwarta kolekcja od 1967 roku ten zbiór jest nieprzerwanie eksponowany w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej – Oddziale Muzeum Niepodległości w Warszawie. I jest to kolejna przyczyna braku popularności tego artysty.

Paść może tutaj pytanie, dlaczego właśnie X Pawilon został wybrany na miejsce ekspozycji tej kolekcji. Dla wyjaśnienia tej kwestii musimy cofnąć się do 2. połowy XIX wieku. W 1862 roku A. Sochaczewski uczestniczył w nieudanym zamachu na Aleksandra

Wielopolskiego. W wyniku przeprowadzonego przez carską Ochronę śledztwa został aresztowany i jako więzień trafił właśnie do X Pawilonu Cytadeli. Już po wybuchu Powstania Styczniowego został skazany na 10 lat katorgi, a następnie na 10 lat przymusowego osiedlenia. Po odbyciu wyroku i powrocie z zesłania w 1884 roku nie uzyskał zgody władz zaborczych na pobyt w Królestwie Polskim i osiadł na pewien czas we Lwowie, o czym już była mowa.

Uważny czytelnik tego wprowadzenia zauważył zapewne, iż znalazła się tu informacja o miejscu prezentacji jego prac w jednym miejscu. Niewątpliwie w odniesieniu do muzealnictwa polskiego taką sytuację należy uznać za wyjątkową. Są wprawdzie placówki, które posiadają znaczącą część spuścizny malarskiej jednego artysty, jednak najczęściej jego prace znajdują się również w innych galeriach muzealnych. W przypadku A. Sochaczewskiego jest zupełnie inaczej. Tutaj, w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej mamy do czynienia z niemal kompletną spuścizną artystyczną. Użyłem nie bez przyczyny sformułowania „niemal”. W warszawskim Muzeum Narodowym znajduje się jego *Autoportret z paletą*, datowany na lata 1890–1910. Ponadto w ostatnich latach Muzeum Niepodległości zakupiło dwie kolejne prace artysty. Jedną od prywatnego oferenta, drugą na aukcji w Belgii.

Obrazy, które wyszły spod pędzla A. Sochaczewskiego dotyczą, jak wspominałem, tylko jednego tematu: syberyjskiej katorgi, życia na oddalonej od ojczystego kraju Syberii. Należy tu dodać jeszcze jeden fakt wart podkreślenia, a odnoszący się do twórczości A. Sochaczewskiego. Niewątpliwie był on artystą obdarzonym talentem. W trakcie swoich studiów artystycznych zdobył umiejętność sprawnego posługiwania się techniką malarską, wszak uczęszczał do warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie był studentem Józefa Simmlera. Jego działalność patriotyczna, w której wyniku trafił na kolejne 20 lat na Syberię, spowodowała, że nie uczestniczył w ówczesnym życiu artystycznym. Był oderwany od środowiska polskich artystów, grupy „monachijczyków” czy też tzw. „szkoły paryskiej”. Wszystkie wymienione tutaj czynniki spowodowały, że jego osoba i twórczość nawet po powrocie z Syberii do Europy były nieobecne w środowisku artystycznym.

Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej jak żadne inne stanowi najlepsze miejsce dla prezentacji prac A. Sochaczewskiego. Tutaj w 1862 roku trafił młody artysta jako więzień. Tutaj w 1863

roku został skazany i z tego miejsca wyruszył w drogę na katorgę. Z tytułu posiadanej kolekcji, Muzeum jest zobligowane nie tylko do jej eksponowania, ale również starań o jej popularyzację. Sama ekspozycja to niewątpliwie działanie niewystarczające. Co zatem w tym względzie czyni warszawskie Muzeum?

Pierwsze opracowanie tej kolekcji zostało opublikowane w roku 1993¹. Przez wiele lat to wydawnictwo było jedynym. Kolejną okazją do zaprezentowania tych obrazów stały się przypadające w roku 2023 dwie rocznice. W styczniu 2023 roku obchodziliśmy 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Drugą była 80. rocznica śmierci artysty. Obie stały się doskonałym powodem do opublikowania nowego albumu poświęconego A. Sochaczewskiemu i jego pracom, nie tylko tym malarskim, o czym za chwilę czytelnik będzie mógł się przekonać.

Na wstępie prezentacji tego wydawnictwa należy jednoznacznie określić jego charakter. Niewątpliwie jest to album kolekcji prezentowanej w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Zawiera on reprodukcje wszystkich posiadanych, a zarazem wyeksponowanych, prac A. Sochaczewskiego. Jak każda tego typu publikacja, został opatrzone tekstami wprowadzającymi odbiorcę albumu w atmosferę opisaną pędzlem historii.

Pierwszym elementem tej części jest wstęp – *O Syberii pędzlem i piórem* autorstwa dyrektora Muzeum Niepodległości dr. Tadeusza Skoczka. W krótkim, jak na wstęp przystało, tekście autor szkicuje postać A. Sochaczewskiego oraz omawia różne działania podejmowane przez Muzeum w tym jubileuszowym roku. Podkreśla, że wydawnictwo jest wspólnym dziełem pracowników Muzeum.

Autorką drugiego, znacznie obszerniejszego artykułu – *Aleksander Sochaczewski artysta w służbie umęczonego narodu* – jest Małgorzata Karolina Piekarska. Połączyła w nim dwa wątki. Jednym jest ten biograficzny, który ma umożliwić czytelnikowi poznanie losów artysty, ale również ukazać wpływ jego losu na powstałe po latach malarstwo. I tu dochodzimy do drugiego wątku tego artykułu. Autorka stara się wnikliwie zaprezentować to, co malarz opowiedział za pośrednictwem swoich prac. Ta analiza została przeprowadzona

¹ Helena Boczek, Beata Meller, *Aleksander Sochaczewski 1843–1923 malarz syberyjskiej katorgi (życie, twórczość i dzieje kolekcji)*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 1993.

nie tylko z uwagi na kontekst pracy artysty, wiele uwagi poświęcono historii, bowiem, o czym będzie jeszcze mowa, ta spuścizna malarska A. Sochaczewskiego stanowi szczególnie pamiątkę dotyczącą zesłańców losów.

Nazwisko A. Sochaczewskiego kojarzy się jednoznacznie z działalnością artysty malarza. I to faktycznie było domeną jego życia artystycznego. I o ile możemy mówić o bardzo nikłej znajomości twórczości malarskiej, o tyle o jego pisarstwie nie wie prawie nikt, a jest on również autorem nowel. W prezentowanym wydawnictwie czytelnik znajdzie także te teksty. Zbiór nosi autorski tytuł *Na Syberii (Nowele politycznego zesłańca)*. Jedyne ich wydanie miało miejsce w 1906 roku i ukazało się dzięki berlińskiemu wydawcy, którym był dr Dremder. Aby można było je opublikować po raz pierwszy w języku polskim, w 1983 roku, na zlecenie ówczesnego Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego, powstało tłumaczenie². Jego autorką jest Barbara Siebat. Podobnie jak w przypadku prac malarskich, również i opowiadania zostały poprzedzone artykułem, którego autorką jest nieżyjąca już dr Anna Milewska-Młynik. Metoda wprowadzenia czytelnika w treść nowel jest niemal identyczna jak w przypadku prac malarskich. Tekst omawia sytuację życiową autora-zesłańca. Wskazuje również na cechy charakterystyczne tej twórczości i przez ten pryzmat ukazuje również poglądy i postawę życiową artysty. To opis losu zesłańców, a więc i samego autora. Doskonale wiedział jak to życie, a w zasadzie egzystencja katorżników wygląda. Znał tych ludzi, ich charaktery, troski i cierpienie. Niejednokrotnie przeżywał ich śmierć. W samotności, z dala od stron rodzinnych, od bliskich i przyjaciół. To wszystko odmalował pędzlem, a także opisał piórem.

Częścią zasadniczą każdego wydawnictwa albumowego jest oczywiście materiał ilustracyjny. Autorzy tego opracowania – co trzeba tutaj od razu podkreślić – zaproponowali bardzo czytelny i logiczny układ. Otwiera go reprodukcja największego, ale również kluczowego dla całej opisaney obrazami historii – *Pożegnanie Europy*. Ten obraz o imponujących wymiarach (340 x 750 cm) jest znany również pod

² Muzeum Niepodległości w Warszawie powstało w roku 1990 z połączenia Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego i Muzeum Lenina. Nowa placówka przejęła zbiory obu muzeów. Odziedziczyła również wykorzystane w tym wydawnictwie tłumaczenie.

innymi, choć podobnymi tytułami: *Na śnieżnej drodze czy Zesłańcy na granicy Syberii*. Sam autor w katalogu z 1900 roku nazwał go *Na granicy Syberii*. Ten obraz otwiera całą epopeję. Jego wymowa jest szczególnie z jeszcze jednego powodu. Zostały na nim ukazane różne typy zesłańców oraz sposób w jaki ich oznaczano. W każdym konwoju obok skazanych za przestępstwa polityczne byli również wszelkiego rodzaju więźniowie kryminalni. Każda z grup była inaczej oznaczona. Właśnie na tym obrazie A. Sochaczewski również to zagadnienie pokazał. Już samo to dokumentuje tę tragiczną historię. Ale obok znalazły się również szkice, które na potrzeby obrazu wykonał artysta. W albumie zostały zreprodukowane wszystkie 42 szkice znajdujące się w zbiorach muzeum i na ekspozycji. To bardzo świadomy zabieg, bowiem odbiorca ma okazję prześledzić dzięki temu technikę pracy artysty.

Kolejne reprodukcje w albumie to poszczególne obrazy A. Sochaczewskiego. Tak jak poprzednio, również i tutaj często towarzyszą im szkice przygotowane na potrzeby powstających obrazów. Na wielu z nich zostały sportretowane osoby znane z imienia i nazwiska. To oni ten katorżniczy los dzielili z artystą. Obok znajdują się również przedstawienia scen z życia zesłańczego, które nie odnoszą się do konkretnych postaci. Te wszystkie prace ilustrują katorżniczą i zesłańczą codzienność.

Całość kolekcji zamyka zestaw prac wykonanych węglem. Niektóre z nich tylko w delikatny sposób, bardzo oszczędny zostały podkolorowane, najczęściej przy użyciu jednego koloru. Ich wymowa została podkreślona przez zastosowanie techniki rysunku węglem na niegruntowanym płótnie. Ta surowość stanowi dodatkowe podkreślenie katorżniczego losu. Możemy również domyślać się, że są to szkice do obrazów, których artysta nie stworzył.

Ostatnią pracą, która została tutaj opublikowana, jest rysunek głów skazańców wykonany na papierze. Stanowi on przewodnik po obrazie *Pożegnanie Europy*. Sam autor odwzorował rozmieszczenie głów postaci na swoim obrazie, ponumerował je, a w dolnym lewym narożniku zapisał ich nazwiska. Warto tu zwrócić uwagę, że nr 4 odnosi się do samego A. Sochaczewskiego. Rozwinięciem tej ostatniej reprodukcji jest komentarz zamieszczony na końcu. Jest to alfabetyczne zestawienie biogramów postaci, które zostały zidentyfikowane na tym największym obrazie. Warto też zwrócić uwagę, że niektóre z nich pojawiają się również w kolejnych pracach tego cyklu.

Przygotowany i opublikowany przez Muzeum Niepodległości album stanowi z jednej strony katalog wystawy, a zarazem katalog części kolekcji muzealnej. Ale nie tylko. Jest to również opracowanie biografii A. Sochaczewskiego. W tym wydawnictwie po raz pierwszy opublikowano w języku polskim teksty literackie tego artysty. To sprawia, że jest to bardzo ważna publikacja. Pierwsza, która w tak kompleksowy sposób oddaje życie i dorobek twórczy tego nieco zapomnianego i pomijanego w historii sztuki polskiej artysty. A szkoda. Jego dorobek, choć tak monotematyczny w zakresie malarskim i pisarskim, jest godny uwagi. Pamiętać musimy, że namalowane przez A. Sochaczewskiego obrazy powstawały w okresie dynamicznego rozwoju fotografii, ale odnoszą się do czasów wcześniejszych, gdy ta nowa dziedzina sztuki była w powijakach. Trudno zatem wymagać, żeby wówczas na Syberii, środowisko katorżników i zesłańców było dokumentowane przy wykorzystaniu tej nowej techniki. Dobrze, jeżeli zesłaniec mógł dysponować papierem i ołówkiem, by szkicować swoje wrażenia. A po powrocie z tego świata do normalnego życia mógł stanąć przed sztalugą i na płótnie oddać to, co już za nim. Jak mocne musiały to być wrażenia nabyte w ciągu 20 lat pobytu na Syberii, jak mocno one tkwiły w świadomości artysty, że ten świat, ci ludzie, ich przeżycia, tragedie, a niejednokrotnie śmierć przeniósł na płótna eksponowane w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, a także za pośrednictwem wydanego albumu. Choć to tematyka niełatwa, martyrologiczna to możemy spróbować popatrzeć na te obrazy również jako na dzieła sztuki. Poszukajmy w nich wrażeń estetycznych. Choć to zadanie niezmiernie trudne, ale jednak warte wysiłku. Zatem, aby spróbować, trzeba koniecznie sięgnąć po ten album.

Andrzej Kotecki

Aleksander Sochaczewski. O Syberii pędzlem i piórem (artystyczny obraz Powstania Styczniowego oraz katorgi), red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2023, ss. 255.